

## **Zenon Kałuża** **(1936–2023)**

Zenon Kałuża urodził się 5 października 1936 w Skrzynkach nad Prosną<sup>1</sup>. Po II wojnie światowej wraz z rodziną przeniósł się do Legnicy. Początkowo zamierzał wstąpić do zakonu franciszkanów i nawet odbył nowicjat w Jaśle, jednak ostatecznie z tego zrezygnował. Wyjechał na studia do Lublina, gdzie w latach 1956–1961 studiował na Wydziale Filozofii KUL. Na KUL-u spotkał dwie wybitne postaci, które wywarły wpływ na jego dalszą drogę życiową: Karola Wojtyłę i Stefana Świeżawskiego. Szczególnie istotne okazały się kontakty ze Świeżawskim, który stał się naukowym mentorem młodego badacza. Pod kierunkiem swojego mistrza Kałuża objął stanowisko asystenta (potem starszego asystenta) w Katedrze Historii Filozofii Średniowiecznej i Nowożytnej KUL, gdzie pracował do 1967 r. Bliskie, życzliwe kontakty łączyły ich do końca życia. Pomoc Wojtyły i Świeżawskiego okazała się też kluczowa w umożliwieniu Kałuży wyjazdu do Francji. W połowie lat sześćdziesiątych badacz chciał ubiegać się o kontrakt w prestiżowej francuskiej instytucji badawczej — Centre National de la Recherche Scientifique (CNRS) — co jednak nie było dobrze widziane przez ówczesne władze PRL, które kontrolowały też wszystkie listy wysyłane za granicę. Aby nie narażać Kałuży na represje, Świeżawski i przyszły papież zawieźli potajemnie przygotowane przez niego dokumenty do Rzymu, ukryte w bagażu polskiej delegacji na II Sobór Watykański.

Kałuża wyjechał z Polski w 1967 r. Najpierw udał się do Kanady na trzymiesięczne stypendium, ufundowane przez prywatnego sponsora. Tam dowiedział się, że jego podanie do CNRS zostało przyjęte. Podróż do Paryża nie była łatwa, ponieważ musiał ją zorganizować w tajemnicy, ukrywając się przed nadzorującym polskich stypendystów funkcjonariuszem SB. Z dniem 1 stycznia 1968 Z. Kałuża rozpoczął w końcu swoją współpracę z francuskim instytutem, która ostatecznie przekształciła się w stałą umowę zatrudnienia. W międzyczasie, w 1974 r. obronił na uniwersytecie Paris I pracę doktorską. W 1977 r. otrzymał francuskie obywatelstwo, a pięć lat później zrezygnował z obywatelstwa polskiego w związku z naciskami wywieranymi przez komunistyczne służby na jego pozostałą w kraju rodzinę. Przez cały czas, także przed 1989 rokiem, utrzymywał kontakty z polskim środowiskiem naukowym i publikował niektóre swoje prace w polskich czasopismach. Do końca życia mieszkał jednak we Francji, a CNRS pozostał jego głównym miejscem pracy aż do emery-

---

<sup>1</sup> Informacje o życiu Z. Kałuży wg: H. Anzulewicz, Kałuża Zenon, [w:] *Encyklopedia 100-lecia KUL*, Lublin 2018, s. 450 oraz D. Calma, *Hommage à Zénon Kaluza, membre de CERL de 1978 à 2007*, *La Lettre du LEM*, septembre–octobre 2023, s. 2–6.

tury, na którą przeszedł w październiku 2002 r. W swojej instytucji pełnił przez wiele lat funkcję dyrektora Laboratorium Studiów nad Monoteizmami. Koniec pracy zawodowej nie oznaczał jednak końca jego pracy naukowej — jego ostatnia książka ukazała się już pośmiertnie. Był też aktywnym członkiem towarzystw naukowych: Société Internationale pour l'Étude de Philosophie Médiévale, Internationale Gesellschaft für Theologische Mediävistik i (jako członek zagraniczny) Wydziału Historyczno-Filozoficznego Polskiej Akademii Umiejętności. Zasiadał również w radach wydawniczych szeregu czasopism naukowych z Francji, Polski i Niemiec. Warto zauważyć, że poza publikacjami naukowymi istniała też inna, mniej znana sfera jego twórczości. Przez większość swojego długiego życia uczony tworzył poezję, a w 2020 r. wydał nawet pod pseudonimem Zeno de Scrinis tomik wierszy pochodzących z różnych okresów<sup>2</sup>.

Nie żył samotnie. Przez cały czas był otoczony gronem przyjaciół i uczniów. Wśród tych pierwszych byli jego — jak ich nazywał — „paryscy mistrzowie”: Paul Vignaux, Jean Jolivet, Gilbert Ouy i Édouard Jeuneau, a także dwie wybitne mediewistki: Gudrun Vuillemin-Diem i Marie-Thérèse d'Alverny. Jeden z jego uczniów, Dragos Calma, napisał:

Potrafił z godnością kultywować sztukę przyjaźni. Większość ludzi, którzy go spotkali, czuła się swobodnie w jego obecności dzięki jego niezwykle psychologicznej delikatności, uprzejmości i gotowości do słuchania. Był osobą dyskretną, wrażliwą na potrzeby innych i szlachetną. Zenon wyróżniał się głęboko ludzką i rzadko spotykaną w świecie nauki cnotą, a mianowicie ogromną uczynnością, zwłaszcza w stosunku do swoich młodych kolegów<sup>3</sup>.

Podstawową formę twórczości naukowej Zenona Kałuży, która liczyła w sumie ponad 200 publikacji z lat 1963–2023, stanowiły artykuły w czasopismach i pracach zbiorowych. Był też autorem wielu haseł encyklopedycznych i recenzji<sup>4</sup>. W porównaniu z tym imponującym dorobkiem niewielka jest natomiast liczba jego publikacji książkowych, których opublikował tylko sześć, przy czym częściowo składają się one z tekstów wydanych już wcześniej — co nie ujmuje im bardzo wysokiej wartości naukowej. Publikował również recenzje, a także był redaktorem lub współredaktorem tomów zbiorowych. Całe swoje życie badacza Kałuża poświęcił jednej dziedzinie: historii filozofii średniowiecznej. Chociaż wiele pisał o doktrynach i kierunkach filozoficznych, badaną problematykę postrzegał przede wszystkim jako historię konkretnych ludzi mających określone poglądy, a także tekstów, w których te poglądy znajdowały wyraz. Symptomatyczne, że jego teksty mające z założenia charakter bardziej syntetyczny, były w istocie studiami przypadków skoncentrowanymi na wybranych postaciach. Przykładem jest np. rozdział *Late medieval philosophy, 1350–1500*, zawarty w poświęconym średniowieczu tomie wielkiej historii filozofii wydawnic-

<sup>2</sup> Zeno de Scrinis (Z. S. Kałuża), 23 Wiersze, Kielce 2020. Pseudonim nawiązywał do jego miejsca narodzin — Scrinis to zlatynizowana forma nazwy miejscowości Skrzynki.

<sup>3</sup> D. Calma, Hommage, s. 6 (tłum. A.K.).

<sup>4</sup> Pełna bibliografia Z. Kałuży za lata 1963–2001 w: Chemins de la pensée médiévale. Études offertes à Zénon Kaluza, éd. P. Bakker, E. Faye, C. Grellard, Turnhout 2001, s. XIII–XXIX. Bibliografia za lata 2002–2017: s [https://lem-umr8584.cnrs.fr/IMG/pdf/bibliographie\\_de\\_z-kaluza.pdf](https://lem-umr8584.cnrs.fr/IMG/pdf/bibliographie_de_z-kaluza.pdf) [dostęp: 26.10.2023].

stwa Routledge, w którym głównymi „bohaterami” byli trzej wielcy uczeni tego okresu: Jan Gerson, Piotr z Ailly i Jan Wicklef. Omawiane przez Kałużę postaci i teksty były jednak zawsze osadzone przez niego w szerszych kontekstach doktrynalnych, politycznych i instytucjonalnych określonego środowiska w określonym czasie. To holistyczne podejście było dla niego na tle charakterystyczne, że zostało nawet nazwane „metodą Kałuży”<sup>6</sup>.

W ramach swojego obszaru badań Kałuża wykazywał rozległe zainteresowania. Miał oczywiście, jak chyba każdy badacz, ulubione tematy, do których wracał wielokrotnie, ale badał różne zagadnienia związane z badaną dziedziną, odnoszące się do różnych okresów w jej dziejach i do różnych obszarów tematycznych w obrębie filozofii, teologii i sztuk wyzwolonych. Jego publikacje dotyczyły tak różnorodnych kwestii, jak koncepcje z zakresu ontologii, epistemologii, filozofii przyrody, metody i język stosowane w teologii i filozofii, instytucjonalny kontekst wiedzy, relacje między herezją i ortodoksją oraz między Kościołem i państwem. Niezależnie od tematu, jego prace zawsze jednak były „jasne, precyzyjne, rygorystyczne i nowatorskie”<sup>7</sup>.

Pracę magisterską poświęcił żyjącemu w IX w. Ratramnusowi z Korbei. Jeszcze w Lublinie rozpoczął badania nad dorobkiem piętnastowiecznego teologa Idziego Charliera, korzystając z materiałów zgromadzonych i udostępnionych mu przez S. Swieżawskiego<sup>8</sup>. Już po wyjeździe z Polski badania te zaowocowały publikacją artykułów na jego temat<sup>9</sup>. W ten sposób skierował swoje zainteresowania na okres późnego średniowiecza, który odtąd stanowił chronologiczny punkt ciężkości jego badań. W doktoracie zajął się życiem i twórczością Tomasza z Krakowa, paryskiego teologa polskiego pochodzenia z przełomu XIV i XV w.<sup>10</sup> Jedną z najważniejszych postaci w jego późniejszych badaniach stał się natomiast czternastowieczny paryski filozof Mikołaj z Autrécourt. Był on znany m.in. z otwartej krytyki koncepcji Arystotelesa stanowiących fundament ówczesnego uczonego obrazu świata, takich jak postrzeganie rzeczywistości w kategoriach relacji substancja–przypadłości albo rozumienie ruchu (*motus*). Część jego poglądów, m.in. na wieczność świata, była z kolei sprzeczna z nauczaniem Kościoła, co doprowadziło do ich potępienia w latach 1346–1347 jako heretyckich<sup>11</sup>. Postać Mikołaja i jego wyróżniające się na tle ówczesnej scholasty-

<sup>5</sup> Z. Kaluza, Late medieval philosophy, 1350–1500, [w:] Medieval Philosophy, ed. J. Marenbon, London 1998, s. 426–451 (Routledge History of Philosophy, 3).

<sup>6</sup> „la méthode Kaluza”, D. Calma, Hommage, s. 8.

<sup>7</sup> D. Poirel, rec. z: Z. Kaluza, Nicolas d’Autrécourt, ami de la vérité, Paris 1995, Bibliothèque de l’École des Chartes. 155 (1997), z. 2, s. 736 (tłum. A.K.).

<sup>8</sup> Por. D. Calma, Hommage, s. 3.

<sup>9</sup> Z. Kaluza, Matériaux et remarques sur le catalogue des oeuvres de Gilles, Archives d’histoire doctrinale et littéraire du Moyen Age 44 (1970), s. 169–187; tenże, Nouvelles remarques sur les oeuvres de Gilles Charlier, Archives d’histoire doctrinale et littéraire du Moyen Age 46 (1972), s. 149–191.

<sup>10</sup> Praca opublikowana jako: Z. Kaluza, Thomas de Cracovie. Contribution à l’histoire du collège de la Sorbonne, Wrocław i in. 1978, Później do tematyki związanej z Tomaszem z Krakowa uczony wracał jeszcze w kilku artykułach oraz w haśle encyklopedycznym: tenże, Tomasz z Krakowa, [w:] Encyklopedia filozofii polskiej, red. A. Maryniarczyk, t. 2, Lublin 2011, s. 724.

<sup>11</sup> H. Thijssen, Nicholas of Autrecourt, [w:] The Stanford Encyclopedia of Philosophy (Summer 2021 Edition), ed. E.N. Zalta, <https://plato.stanford.edu/archives/sum2021/entries/autrecourt> [dostęp: 26.10.2023].

ki poglądy od dawna budziły zainteresowanie historyków. Kałuża poświęcił im dwie monografie książkowe oraz szereg artykułów. Jego opublikowana w 1995 r. książka *Nicolas d'Autrécourt, ami de la vérité* została nazwana przez jednego z recenzentów „najważniejszym i najbardziej wnikliwym studium na temat Autrecourta, jakie kiedykolwiek podjęto”<sup>12</sup>. Zgodnie z założeniami serii wydawniczej *Histoire littéraire de la France*, w której się ukazała, głównym tematem pracy było życie Mikołaja z Autrécourt, które Kałuża zrekonstruował z dokładnością nadzwyczajną, jak na ograniczone możliwości podstawy źródłowej. Do jego poglądów filozoficznych wracał potem jeszcze wielokrotnie w artykułach, które częściowo zebrał potem swoim zwyczajem w formie książkowej, uzupełniając je o dodatkowe teksty. Tę ostatnią, opublikowaną pośmiertnie monografię poświęcił jego koncepcjom z zakresu ontologii, w tym poglądom na takie kwestie, jak postrzeganie, przyczynowość czy wieczność świata. Zamieścił też w niej własną edycję prologu do *Exigit ordo* — jedynego zachowanego (częściowo) traktatu Mikołaja<sup>13</sup>.

Przygotowując swoją pierwszą monografię poświęconą Mikołajowi z Autrécourt, Kałuża nie wkraczał na zupełnie nowe dla siebie pole badawcze. Twórczość tego autora była w historiografii często, choć nie do końca słusznie, wpisywana w kontekst toczącej się w latach czterdziestych XIV w. w Paryżu walki ze zwolennikami Wilhelma Ockhama i szerzej, w ówczesne spory filozoficzne. Kałuża już wcześniej badał tematykę związaną z tymi toczącymi się w późnym średniowieczu kontrowersjami, ujmowanymi tradycyjnie jako spór nominalistów z realistami. Poświęcił jej nie tylko szereg artykułów, ale też opublikowaną w 1988 r. monografię<sup>14</sup>. Wśród zalet tej pracy podkreślanych przez recenzentów, było zastosowanie wspomnianej wyżej „metody Kałuży”: umiejętne połączenie wnikliwej analizy najważniejszych zagadnień, popartej odniesieniami do obszernie cytowanych tekstów źródłowych, z ukazaniem ich szerokiego kontekstu doktrynalnego i instytucjonalnego. Dzięki temu publikacja stawała się użyteczna zarówno dla specjalistów z badanej dziedziny, jak i dla szerszego grona odbiorców<sup>15</sup>. Autor rozpoczął swoje rozważania od ogólnego omówienia kwestii szkół filozoficznych w późnym średniowieczu, rozumianych jako grupa osób, praktykujących filozofię zgodnie z konkretnymi regułami, ustalonymi przez wybranego mistrza<sup>16</sup>. Następnie przeszedł do analizy konkretnych przypadków, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu Jana Gersona na przemiany w filozofii piętnastowiecznej. Zwraca jednak uwagę, że badając i omawiając w wielu pracach spór realistów z nominalistami zajmował się głównie jedną z jego stron — realistyczną — druga natomiast interesowała go w bardzo ograniczonym zakresie. Jego uczeń Dragos Calma przytoczył w dedykowanym mistrzowi artykule anegdotę o tym, jak Kałuża został zapyta-

<sup>12</sup> W.J. Courtenay, rec z: Z. Kaluza, *Nicolas d'Autrécourt, ami de la vérité*, Paris 1995, *Speculum* 74 (1999), Nr 1, s. 197 (tłum. A.K.).

<sup>13</sup> Z. Kaluza, *L'ontologie de Nicolas d'Autrécourt*, Leiden 2023.

<sup>14</sup> Tenże, *Les querelles doctrinales à Paris. Nominalistes et réalistes aux confins du XIV<sup>e</sup> et du XV<sup>e</sup> siècle*, Bergamo 1988.

<sup>15</sup> J. Joliver, rec. z: Z. Kaluza, *Les querelles doctrinales à Paris. Nominalistes et réalistes aux confins du XIV<sup>e</sup> et du XV<sup>e</sup> siècle*, Bergamo 1988, *Revue de l'histoire des religions* 207 (1990), nr 4, s. 443.

<sup>16</sup> Z. Kaluza, *Les querelles*, s. 121.

ny przez jednego z francuskich mediewistów: „Kiedy zrobisz dla nominalizmu to, co zrobiłeś dla realizmu?” Odpowiedź miała być szybka i zdecydowana: „Nigdy!”<sup>17</sup>.

Studia nad Mikołajem z Autrécourt zajmowały istotne miejsce w dorobku naukowym Z. Kałuży, ale lista osób i utworów omawianych w jego pracach jest znacznie dłuższa. Tylko kierując się tytułami jego publikacji można wśród nich wymienić, oprócz postaci wspomnianych powyżej, takich autorów, jak (w kolejności chronologicznej ukazania się pierwszych poświęconych im prac): Heimeryk de Campo, Wilhelm z Salvarvilla, Stefan Gaudet, Mateusz z Krakowa, Jakub z Paradyża, Tomasz Bradwardine, Tomasz z Buckingham, Paweł Włodkowic, Stefan z Chaumont, Mikołaj Aston, Tomasz Felthorp, Hieronim z Pragi, król Francji Ludwik XI (jako autor edyktu z 1.03.1474, zakazującego nauczania nominalizmu na terenie Królestwa Francji), Jan z Maisonneuve, Jan z Ripa, Ryszard Brinkley, Bernard z Arezzo, Jan Kanty, Albert Wielki, Stanisław ze Skarbimierza, Teodoryk z Nieheim, mistrz Wincenty zw. Kadłubkiem, Bartłomiej z Jasła, Witalis z Blois i Benedykt Hesse.

Jak z tego widać, zajmował się dziełami twórców powszechnie znanych i docenianych, a także mniej lub w ogóle nieznanych. Badał zarówno autorów głoszących poglądy popierane przez Kościół, jak i potępianych jako heretyków. Jego publikacje były najczęściej poświęcone analizie określonego problemu doktrynalnego, ale pisał też artykuły dotyczące konkretnych tekstów, w tym również tekstów zaginionych, których śladów poszukiwał w wypowiedziach innych twórców. Trzeba przy tym zauważyć, że do informacji o odnajdywaniu zaginionych dzieł albo zidentyfikowaniu autorów dzieł znanych podchodził z dużą ostrożnością i krytycyzmem — czasem dlatego, że było to powtórzenie wniosków, do których on sam już wcześniej doszedł<sup>18</sup>.

Jego zainteresowania naukowe nie ograniczały się do środowiska paryskiego ani do Francji jako całości. Było to zrozumiałe. Poszczególne ośrodki naukowe nie funkcjonowały w izolacji. Wspólny język wypowiedzi — łacina — oraz taki sam lub zbliżony aparat pojęciowy stosowany przez autorów ułatwiał przepływ idei między uniwersytetami nie tylko z różnych miast, ale też z różnych krajów, zarówno na piśmie, jak i za sprawą osobistych kontaktów. Funkcjonująca na uniwersytetach kultura debaty, przejawiająca się np. w dysputach jako jednej z obowiązkowych form zajęć, sprzyjała sporom i dyskusjom między przedstawicielami różnych „szkół” filozoficznych. Dlatego badania nad wybranymi postaciami i kierunkami w filozofii późnego średniowiecza wymagały rozszerzania swojej wiedzy zarówno „poziomo”, czyli o teksty powstałe w innych ówczesnych ośrodkach i reprezentujących inne poglądy, jak i „pionowo” — o dorobek autorów wcześniejszych, który stanowił punkt odnie-

---

<sup>17</sup> D. Calma, Jean de Maisonneuve, l'albertisme tardif et deux commentaires à la „Métaphysique”, *Przegląd Tomistyczny* 24 (2018), s. 256 (tłum. A.K.).

<sup>18</sup> Np. identyfikacja Piotra Wysza jako autora utworu *Speculum aureum de titulis beneficiorum ecclesiasticorum*: Z. Kałuża, *Autor Speculum aureum*, *Roczniki Filozoficzne* 28 (1980), z. 1, s. 203–232. Powtórne, niezależne ustalenie tej identyfikacji przez M. Markowskiego m.in.: M. Markowski, Piotr Wysz jako nie znany autor dzieł filozoficznych, *Analecta Cracoviensia*, 24 (1992), s. 53–67. Odpowiedź Kałuży: Z. Kałuża, Czy Wysz był „filozofem o znaczeniu europejskim”? Uwagi o hipotezie nie znanych pism filozoficznych Piotra Wysza rzekomo odkrytych przez prof. Mieczysława Markowskiego, *Kwartalnik Filozoficzny* 22 (1994), z. 3, s. 133–163. Dyskusja między oboma badaczami trwała potem jeszcze dalej.

sienia i źródło wiedzy dla ich następców. Naukowa wnikliwość i ciekawość Kałuży, w połączeniu z niewątpliwą łatwością pisania i słabym stopniem rozpoznania badanej tematyki zaowocowały opracowaniem szeregu publikacji, w których poddawał on analizie dorobek piśmienniczy i poglądy filozoficzne autorów z różnych części Europy. Najbardziej interesowali go przedstawiciele czterech ośrodków uniwersyteckich: Paryża, Oksfordu, Paryża i Krakowa.

Przykładem takiego rozszerzającego spojrzenia na filozofię średniowieczną, w którym punkt ciężkości został położony na analizę wzajemnych oddziaływań między przedstawicielami wymienionych uniwersytetów, jest zbiór dziewięciu studiów na temat XIV wieku opublikowany w 2013 r.<sup>19</sup> Autor podzielił go na dwie części, zatytułowane *Oxford — Paris i Paris — Prague — Oxford*. Do przedstawienia kontaktów między wymienionymi w tytułach ośrodkami również zastosował typową dla siebie metodę analizy przypadków. W pierwszym rozdziale pierwszej części zajął się domniemaną paryską dysputą dwóch uczonych oksfordzkich: Tomasza Bradwardine i Tomasza Buckingham. W kolejnych rozdziałach omówił wybrane zagadnienia związane z dorobkiem angielskich filozofów i teologów takich, jak Tomasz Bradwardine, Mikołaj Aston, Ryszard Brinkley i Tomasz Felthorp, przy czym elementem łączącym tę problematykę ze środowiskiem paryskim była obecność pism wymienionych autorów (lub ich ślady) w księgozbiorze Stefana Gaudeta. Łącznikiem Paryża z Oksfordem i Pragą stała się w drugiej części postać Hieronima z Pragi, który studiował między innymi w dwóch pierwszych miastach, a po powrocie został wykładowcą w rodzinnej Pradze. Także w tym wypadku mam do czynienia ze studiami przypadków, obejmującymi związki czeskiego uczonego z ówczesnym kanclerzem uniwersytetu paryskiego Janem Gersonem — jednym z jego oskarżycieli na soborze w Konstancji — a także wybrane kwestie doktrynalne w pismach Hieronima oraz Jana Wiklefa. Istotne uzupełnienie pracy stanowią aneksy do poszczególnych rozdziałów, w których autor zamieszczał edycje tekstów źródłowych.

Zenona Kałużę interesował przede wszystkim dorobek uczonych żyjących w późnym średniowieczu. Od tej ogólnej zasady był jednak, poza pracą magisterską i artykułami recenzyjnymi<sup>20</sup>, jeden znaczący wyjątek: mistrz Wincenty zw. Kadłubkiem. Jego publikacje poświęcone dziełu krakowskiego biskupa mogłyby się wydawać tym bardziej nietypowe, że nie tylko dotyczyły innego, wcześniejszego o kilka stuleci okresu, ale też wiązały się z analizą kroniki, czyli tekstu reprezentującego inny rodzaj piśmiennictwa, niż badana przez Kałużę twórczość Mikołaja z Autrécourt, Jana Gersona, albo innych wymienianych powyżej autorów. W istocie jednak ten nurt badań ściśle łączył się z jego pozostałymi zainteresowaniami badawczymi. Wiele mówiący jest pod tym względem tytuł zbioru poświęconych mu prac Kałuży: *Lektury filozoficzne Wincentego Kadłubka*<sup>21</sup>. Jest to dzieło typowe dla publikacji książkowych jego autorstwa. Nie stanowi całościowej, odrębnej monografii, ale zbiór studiów na wybrane tematy, częściowo złożony z tekstów publikowanych już wcześniej. Jak wy-

<sup>19</sup> Z. Kałuża, *Études doctrinales sur le xive siècle. Théologie, logique, philosophie*, Paris, 2013.

<sup>20</sup> Np. Z. Kałuża, Nowa edycja Periphyseon Eriugeny, *Przegląd Tomistyczny* 9 (2003), s. 113–122.

<sup>21</sup> Tenże, *Lektury filozoficzne Wincentego Kadłubka. Zbiór studiów*, Warszawa 2014.

jaśnił sam autor, impulsem do podjęcia badań nad utworem polskiego kronikarza stał się dla niego artykuł M. Plezi poświęcony znajomości Arystotelesa przez Wincentego. Skłonił go on do bliższego przyjrzenia się kronice pod kątem obecności w niej także innych śladów lektury dzieł Stagiryty, niż pojedynczy przypadek wskazany przez Plezię, bowiem jego zdaniem „w książce autora tak świetnie wykształconego, jak Wincenty” powinno być ich więcej<sup>22</sup>. Stąd zaś już prosta droga prowadziła go do badań także nad pozostałymi „lekturami filozoficznymi” Kadłubka.

Książka z 2014 r. jest godna uwagi nie tylko z racji znaczenia uzyskanych przez autora wyników badawczych dla polskiej mediewistyki, ale też jako imponujące świadectwo jego różnorodności zainteresowań i erudycji. Rozpoczyna ją obszerny, niepublikowany wcześniej wstęp, omawiający życie i dzieło Wincentego. Także w nim ujawnił się typowy dla Kałuży zmysł analityczny, połączony z doskonałą znajomością epoki, kiedy np. rozpatrywał faktyczne znaczenie określenia *magister* w czasach Kadłubka<sup>23</sup>. Ciąg dalszy dzieli się na trzy części. W pierwszym studium pierwszej części uczony odniósł się do poglądów M. Plezi na temat wykorzystania przez Wincentego niektórych tekstów antycznych, w tym dzieł wspomnianego wyżej Arystotelesa<sup>24</sup>. W drugim tekście zajął się wpływem dialogu *Timajos* Platona na kronikę Wincentego<sup>25</sup>. Wykazał, że wpływ ten jest poświadczony zarówno poprzez dziewięć bezpośrednich cytatów, jak też analogie w zakresie dialogowej struktury dzieła, a także w zaprezentowanej przez Wincentego wizji najdawniejszych początków Polaków, która odpowiada w znacznym stopniu obrazowi początków Ateńczyków u Platona. Trzeci rozdział jest z kolei poświęcony antropologii Kadłubka<sup>26</sup>. Autor ukazał w nim prezentowaną przez Wincentego wizję człowieka jako istoty naturalnie złożonej z równorzędnych sobie ciała i duszy, a także jego poglądy na temat samopoznania człowieka i związanych z tym cnót. Zwrócił przy okazji na specyfikę Wincentyńskiego obrazu Bolesława Krzywoustego, który jego zdaniem wypada raczej negatywnie, czym — można tu dodać — znacząco odbiega od wydzwisku zarówno wcześniejszej kroniki Galla Anonima, jak i późniejszej polskiej tradycji historycznej<sup>27</sup>.

Druga część została poświęcona przede identyfikacji źródeł wykorzystanych przez kronikarza przy pomocy programu komputerowego o nazwie Dramon, porównującego teksty i wyszukującego ich miejsca wspólne. Współautorem tej części jest Dragos Calma, będący też współtwórcą wspomnianego programu<sup>28</sup>. W wyniku analizy przeprowadzonej programem Dramon, której wyniki zostały omówione w pierwszym stu-

<sup>22</sup> Tenże, Wstęp o Wincentym, jego kronice i tej książce, [w:] tamże, s. 55.

<sup>23</sup> Tamże, s. 31–33.

<sup>24</sup> Z. Kałuża, Sapiientis verbum. Echa lektur Wincentego Kadłubka w jego Kronice, [w:] tamże, s. 65–98.

<sup>25</sup> Tenże, Kadłubka historia mówiona i historia pisana (Kronika polska, I 1–2, I 9 i II 1–2), [w:] tamże, s. 99–148.

<sup>26</sup> Tenże, Greckie interludia w trzeciej księdze Kroniki, [w:] tamże, s. 169–216.

<sup>27</sup> Tamże, s. 205–214.

<sup>28</sup> Tenże, Wstęp, [w:] tamże, s. 56.

dium tej części<sup>29</sup>, udało się znacząco skorygować dotychczasowy obraz korzystania przez Wincentego z antycznych dzieł filozoficznych. Poszerzeniu uległa lista występujących w *Kronice polskiej* cytatów z takich autorów i utworów, jak Platon, Seneka, Boecjusz i Arystoteles oraz *Retoryka dla Herenniusza*. Badacze wykazali natomiast, że z listy wykorzystywanych dzieł należy wykreślić komentarz Makrobiusza do *Snu Scypiona*, a wpływ pism Cyserona był mniejszy, niż zakładano wcześniej. Program Dramon został też wykorzystany do weryfikacji tez o wpływach na Wincentego szkoły z Chartres oraz mistycyzmu Bernarda z Clairvaux<sup>30</sup>. W tym wypadku analiza nie doprowadziła do jednoznacznych konkluzji, ale na pewno nie dała podstaw do jednoznacznej akceptacji obu wymienionych poglądów. Trzecie, niepublikowane wcześniej studium powstałe w wyniku współpracy z D. Calmą i wykorzystania jego programu, odnosi się do postawionej w XIX w. przez H. Zeissberga i rozwiniętej przez O. Balzera hipotezy, zgodnie z którą podstawowymi źródłami wykorzystanymi przez Wincentego były dzieła Jana z Salisbury: *Polikratyk* i *Metalogicon*. Teza ta została ostatecznie sfalsyfikowana, a zbieżności między polskim i angielskim autorem wyjaśnione korzystaniem przez nich ze wspólnych źródeł takich, jak m.in. *Epitoma historiarum Philippicarum* Justyna i teksty z zakresu prawa rzymskiego<sup>31</sup>.

Trzecia, ostatnia część *Lektur filozoficznych Wincentego Kadłubka* zawiera trzy rozprawy, z których dwie też były wcześniej niepublikowane. Pierwsza z nich koncentruje się na sposobie ukazania w kronice Zbigniewa, syna Władysława Hermana<sup>32</sup>. Rozważania na ten temat prowadziły go do analizy Wincentyńskiego pojęcia natury rozpatrywanego na tle piśmiennictwa XII w., w którym, jak wiadomo, odgrywało ono istotną rolę, a także poglądów etycznych kronikarza. Kolejny tekst<sup>33</sup> stanowi ponieważ podsumowanie wcześniejszych analiz, rozszerzone o uwagi na temat form narracji w *Kronice polskiej*, ze szczególnym uwzględnieniem rozumienia prawdy w narracji historycznej i różnicy między *narratio vera* i *narratio fabulosa*. Kałuża ponownie podkreślił też wpływ *Timajosa* na sposób myślenia kronikarza. Jeszcze raz poruszył też kwestie związane z obecnością w kronice elementów antycznej retoryki i etyki, wskazując zwłaszcza na wpływy nie wymienianych przez kronikarza imiennie Seneki i Epikura.

Uzupełnieniem całości jest ostatni tekst, nie odnoszący się bezpośrednio do „lektur filozoficznych” Wincentego, ale również wpisujący jego dzieło w kontekst średniowiecznego dziedzictwa antyku<sup>34</sup>. Jest on mniej typowy dla dorobku Kałuży, ponieważ dotyczy kwestii tylko pobocznie łączących się z dziejami filozofii, czyli tradycji związanych z Aleksandrem Wielkim i jego wyprawą do Indii, a także rozumienia monstrialności w starożytności i średniowieczu. Kałuża ukazał się tu również jako

<sup>29</sup> Z. Kałuża, D. Calma, O filozoficznych lekturach mistrza Wincentego, [w:] tamże, s. 219–278.

<sup>30</sup> Ciż, Wokół Wilhelma z Conches i Bernarda z Clairvaux. O trudnych do ustalenia związkach Kroniki z piśmiennictwem średniowiecznym, [w:] tamże, s. 283–318.

<sup>31</sup> Ciż, Jan z Salisbury i Wincenty Kadłubek, [w:] tamże, s. 319–382.

<sup>32</sup> Z. Kałuża, Zbigniew, syn Władysława Hermana i pojęcie natury w kronice wincentyńskiej, [w:] tamże, s. 385–420.

<sup>33</sup> Tenże, Końcowe refleksje nad lekturami kronikarza, [w:] tamże, s. 435–472.

<sup>34</sup> Tenże, „Holophagus” z Kroniki Kadłubka, [w:] tamże, s. 473–506.

znawca średniowiecznych wyobrażeń na temat zwierząt, ze szczególnym uwzględnieniem wyjątkowego zwierzęcia, jakim był w antyczno-średniowiecznej wyobraźni smok. Punktem wyjścia artykułu była bowiem próba wyjaśnienia faktycznej tożsamości istoty, nazwanej przez Kadłubka *holophagus*, a od XV w. tradycyjnie określanej mianem smoka wawelskiego. Podstawowym argumentem na rzecz identyfikacji holo-faga stała się dla Kałuży jego nazwa, która jego zdaniem wskazuje na przynależność do grupy znanych z tradycji post-antycznej ludów monstrualnych, niezbyt trafnie zresztą nazwanych przez niego „stworami człekopodobnymi”<sup>35</sup>. Charakterystycznym dla wielu publikacji Kałuży elementem dzieła o mistrzu Wincentym było opatrzenie niektórych rozdziałów książki aneksami, w których uczony rozwijał niektóre poboczne wątki związane z treścią tekstu głównego. Nie było w niej tylko równie charakterystycznych dla niego edycji tekstów źródłowych, co jest zrozumiałe — badana kronika posiada wydanie krytyczne, którego publikacja była zresztą, jak wspomniał autor, jednym z dodatkowych impulsów skłaniających go do zajęcia się badaniami nad nią<sup>36</sup>.

Fragment *Lektur filozoficznych* przygotowany wspólnie z D. Calmą jest nie tylko przykładem udanej współpracy mistrza z uczniem w rozwiązywaniu problemów badawczych. Kałuża pokazuje się tu (jak i w innych swoich tekstach) jako uczony świadomy trudności i ograniczeń w prowadzeniu badań źródłowych w swojej dziedzinie, związanych z identyfikacją źródeł wykorzystywanych przez poszczególnych autorów i szukający możliwości ich przewyciężenia. Jest to zadanie o fundamentalnym znaczeniu dla zrozumienia podłoża intelektualnego autora badanego utworu i umożliwiające ocenę jego oryginalności oraz wpisanie go w szerszy kontekst tradycji i nurtów filozoficznych. Jednocześnie napotyka ono często na poważne problemy, związane z potrzebą dobrej znajomości wielu różnych tekstów, w wielu wypadkach trudno dostępnych, umożliwiającej np. skojarzenie podobnie brzmiących fraz. Autorzy średniowieczni, korzystający z innych dzieł nie zawsze zaznaczali to w tekście, zdarzały się też przypadki podawania błędnych informacji o autorach powtarzanych informacji. Co więcej, w wielu wypadkach cytaty, jawne lub ukryte, są niedokładne w wyniku przytaczania ich z pamięci albo korzystania ze zniekształconych kopii rękopiśmiennych tekstu. Wykorzystanie programów komputerowych oferuje szansę przynajmniej częściowego ominięcia tych trudności dzięki możliwości relatywnie szybkiego, dokładnego porównania wielu tekstów.

Kałuża i Calma byli jednymi z prekursorów wykorzystania metody opartej na komputerowej analizie tekstów, stosowanej z powodzeniem w mediewistyce od kilku dekad. Kałuża odnotował z satysfakcją jej zalety i przewagę, jaką mediewista z XXI w. zyskuje dzięki niej nad swoimi poprzednikami: „Dane badań komputerowych, które uzyskaliśmy, są i pozostaną obiektywnym, bo obojętnym na interpretację, zesta-

<sup>35</sup> Tamże, s. 503. W średniowieczu, w tym w przywoływanej przez Kałużę tradycji związanej z wyprawą Aleksandra Wielkiego do Indii, dominowało przekonanie, że ludy monstrualne, w tym grupy definiowane przez swoje pożywienie i wskazujące na nie przyrostek „-fagowie” w nazwie (antropofagowie, ichtiofagowie, patrofagowie itp.) są ludźmi różniącymi się tylko wyglądem i/lub zachowaniem od zwykłych, nie-monstrualnych ludów, a nie odrębnymi gatunkami „stworów człekopodobnych”.

<sup>36</sup> Z. Kałuża, Wstęp, [w:] tamże, s. 55.

wieniem tekstów. [...] Do tej pory żaden badacz kroniki Wincentego nie dysponował równie obszernym zestawem materiałów<sup>37</sup>. Jednocześnie jednak był świadomy, że nie stanowi ona panaceum na problemy badań mediewistycznych, ale ma szereg ograniczeń. Wskazał uwagę na taki problem, jak ograniczona dostępność przeszukiwalnych cyfrowych baz danych, obejmujących źródła średniowieczne. Zauważył też słusznie, że samo wskazanie zbieżności między dwoma utworami jeszcze nie przesądza o tym, że autor drugiego znał pierwszy, ponieważ między nimi mógł stać jakiś tekst pośredni, którego znajomości nie można bez dodatkowych argumentów ani potwierdzić, ani odrzucić<sup>38</sup>. Znamienna i stale aktualna (a może nawet coraz bardziej aktualna) jest też jego konkluzja, że program komputerowy nie może zastąpić umysłu człowieka-historyka, ale jest tylko jego użytecznym narzędziem: „nigdy nie sądziliśmy, że wyniki porównań komputerowych zamykają ostatecznie sprawę stosunków «werbalnych» albo «myślowych» między kroniką i porównywanym dziełem, albo że zwalniają historyka z obowiązku osobistej refleksji i oceny materiału”<sup>39</sup>.

Kałuża cechował się ogromną uczciwością badawczą. Należał do tych historyków, którzy mieli odwagę przyznawać się do swojej niewiedzy. Potrafił napisać otwarcie, że podjęte badania nad określonym problemem nie doprowadziły do satysfakcjonujących wyników i nie udało się go rozwiązać. We wstępie do *Lektur filozoficznych Wincentego Kadłubka*, omawiając prowadzone z D. Calmą analizy z wykorzystaniem programu „Dramon”, pisał np.: „Druga wspólna praca [...] okazała się z braków materiałowych niewypałem”<sup>40</sup>. Czasem z tekstu zdaje się wręcz przebiegać żal, spowodowany brakiem zadowalającego efektu badań, jak w zakończeniu artykułu z 2008 r., poświęconego rozumieniu pojęć *lex vetus* i *lex nova* w komentarzu krakowskiego piętnastowiecznego teologa Benedykta Hesse do Ewangelii wg św. Mateusza: „Być może, iż sądząc, że wybrany przeze mnie temat jest ważny, popełniłem pomyłkę. To prawda, sądziłem, że fundamentalny przeciwieństwo dla teologii chrześcijańskiej problem [...] ożywi nieco myśl Hessego i ukaże nam się w nowym świetle [...] ale nic takiego się nie zdarzyło”<sup>41</sup>.

Koncepcje prezentowane przez Zenona Kałużę w jego publikacjach spotykały się w zdecydowanej większości przypadków z aprobatą środowiska naukowego i stały się częścią ogólnie akceptowanego i powtarzanego w innych pracach obrazu epoki. Oczywiście, od tej ogólnej reguły były wyjątki, a niektóre jego tezy natrafiały na sprzeciw innych badaczy i stawały się przedmiotem dyskusji i polemik prowadzonych ustnie podczas konferencji naukowych, albo pisemnie na łamach czasopism<sup>42</sup>.

<sup>37</sup> Tamże, s. 58.

<sup>38</sup> Tamże. W tym wypadku chodziło konkretnie o znajomość piśmiennictwa średniowiecznego przez mistrza Wincentego oraz o wspomnianą wyżej hipotezę H. Zeissberga.

<sup>39</sup> Tamże, s. 57.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Z. Kałuża, *Lex vetus i lex nova* w komentarzu Benedykta Hessego do Ewangelii św. Mateusza, *Przegląd Tomistyczny* 14 (2008), s. 149.

<sup>42</sup> Np. zapis dyskusji wokół wystąpienia Z. Kałuży podczas konferencji na temat kroniki mistrza Wincentego w 2008 r. w IBL w Warszawie: Dyskusja, [w:] Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego, red. A. Dąbrowka, W. Wojtowicz, Warszawa 2009, s. 279–286.

Jak się wydaje, jego ogromny dorobek cały czas czeka dopiero na pełną ocenę. Już za życia przyniósł on jednak autorowi w jego środowisku światową sławę i uznanie, potwierdzone m.in. doktoratem honoris causa uniwersytetu w Cluj-Napoca (Rumunia) w 2015 r. oraz medalem Františka Palackiego Czeskiej Akademii Nauk w Pradze w tym samym roku. Cztery lata wcześniej polska prowincja dominikanów odznaczyła go Medalem Zasługi św. Jacka. Został też uhonorowany aż trzema księgami pamiątkowymi<sup>43</sup>. Zenon Kałuża zmarł 5 czerwca 2023.

*Adam Krawiec*

---

<sup>43</sup> Albert le Grand et sa réception au Moyen Âge, éd. F. Cheneval, R. Imbach, Th. Ricklin, *Separatum de Freiburger Zeitschrift für Philosophie und Theologie* 45 (1998), H. 1–2; *Chemins de la pensée médiévale. Études offertes à Zénon Kaluza*, éd. P.J.J.M. Bakker avec la collaboration de E. Faye et Ch. Grellard, Turnhout 2001; *Przegląd Tomistyczny* 24 (2018) — numer specjalny czasopisma.